

8. Sąd Ostateczny; „jezioro ogniste”

Sąd Ostateczny

Fragment księgi Objawienia 20,7.8 opisujący sytuację na Ziemi tuż po zakończeniu Millenium, przejmuje grozą!

– Nasza planeta zapełni się miliardami wzbudzonych z martwych, niepoprawnych grzeszników, świadomych swego odrzucenia przez Boga i – niewątpliwie – targanych przerażeniem i rozpaczą... Za późno będzie już na skruchę i żal; drzwi zbawienia pozostaną dla nich zamknięte na wieki.

– W jakimś momencie pojawi się wśród nich książę ciemności wraz ze swymi demonami, i namawiać ich będzie do konfrontacji z Bogiem i Jego świętymi...

– Jeszcze raz uda się szatanowi *zwieść* („omamić” – BT i BP) niesprawiedliwe rzesze, wmówić im, że z nim na pewno zwyciężą; i oto nieprzeliczona armia grzeszników, gotowa będzie do ataku! – Nigdy bardziej glob ten nie zasługiwał na miano *Planety Buntu*, jak będzie tego dnia!

A ponad nimi, w przestrzeni, zajaśnieje blaskiem chwały, zstępujący z niebios po Millenium „Obóz świętych”, którym – jak to uzupełniają wersety księgi Objawienia 21,2.3 – jest „*Miasto Święte, Jeruzalem Nowe [...] przybytek Boga z ludźmi*” (BT)! – Pan przybędzie wraz ze Swym ludem na Sąd Ostateczny, aby oddać zapłatę tym, którzy się Go boją, a wytracić tych, którzy byli Mu nieposłuszni i zlekceważyli oferowane im zbawienie.

Dwie, krańcowo odmienne rzeczywistości – „Obóz Świętych”,

którego Panem jest Najwyższy, i *Planeta Buntu*, której przewodzi diabeł, to inaczej – opisana przez Pana Jezusa Chrystusa „prawica” i „lewica” (Mt 25,31-33). A On będzie Sędzią, gdyż Najwyższy „wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych”(DzAp 17,31). Będzie Tym, który sprawiedliwych zaprosi do Wieczności, a nad niesprawiedliwymi ogłosi wyrok potępienia.

Jest oczywiste, że słowa Chrystusa-Sędziego, skierowane do sprawiedliwych: „*Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata*” (Mt 25,34), napełnią zbawionych ogromną radością! Wprawdzie oni byli z Nim razem już w okresie Millenium, teraz jednak zostaną zaproszeni do Królestwa Wieczności, które rozpocznie się po zniszczeniu wszelkiej niesprawiedliwości – na *Nowej Ziemi*! Nie objawiono nam, czym ono będzie i jakie warunki będą w nim panować. Słowa Boga: „*Oto wszystko nowe czynię*” (Obj 21,1-5), zapowiadają wspaniałość, której my, śmiertelni, dziś nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić!

Jest też oczywiste, że słowa Chrystusa-Sędziego, skierowane do niesprawiedliwych: „*Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom*” (Mt 25,41), napełnią ich przerażeniem. W Biblii czytamy, że niektórzy nawet podejmą z Nim dyskusję, kwestionując zasadność wyroku: – „*Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragnącym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy ci?...*” (Mt 25,44); – „*Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?...*” (Mt 7,22). Ale odpowiedź Sędziego (Mt 7,23; 25,45), pozbawi ich wszelkich argumentów i wszelkich złudzeń.

To prawdopodobnie w tym momencie nastąpi atak.

Nie mające żadnej nadziei, pozbawione bojaźni Bożej i rozsądku, omamione przez diabła, przepełnione nienawiścią i żądzą zniszczenia hordy, poderwą się do walki! – „*I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane...*” (Obj 20,9). Jak tego dokonają?

– Powiedzieliśmy już wcześniej, że niesprawiedliwi w swym zmartwychwstaniu będą podobni do swego duchowego ojca, szatana, a posiadając podobną do niego, *duchową postać*, będą też mieli podobne możliwości poruszania się. Zaś, co do szatana, wiemy, że bezpośrednio po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, został on zrzucony z Nieba na Ziemię (Obj 12,7-12), której nie może opuścić. To jednak nie znaczy, że może jedynie *chodzić po jej powierzchni*, ale raczej, że jest on aktywny w *okołoziemskiej przestrzeni*. Poświadcza to ap. Paweł, gdy pisze, że szatan jest „*władcą, który rządzi w powietrzu*” (Ef 2,2). –

Pamiętam, że w 1969 roku, kiedy pierwsi amerykańscy astronauty wylądowali na Księżycu, pewien brat zapytał, czy moim zdaniem razem z nimi poleciał też szatan?... Nie miałem wątpliwości – on tam z nimi na pewno był! Z tego płynie wniosek, że użyty przez ap. Pawła w Ef 2,2 termin „*powietrze*”, należy traktować umownie i odnosić go do bliskiej Ziemi *przestrzeni* – jednak nie tylko ziemskiej atmosfery.*)

– Mając to na uwadze, nie mamy trudności ze zrozumieniem technicznej strony ataku diabła i niesprawiedliwych na „*Obóz Świętych*”. Z całej powierzchni Ziemi („*jak długa i szeroka*”) armia diabła ruszy przeciwko Bogu i Jego ludowi, otaczając „*Miasto Umiłowane*”...

...Patrząc na tę dramatyczną scenę ap. Jan, zauważył, że w tej właśnie chwili „*spadł z nieba ogień i pochłonał ich*” (Obj 20,9)!

„Jezioro ogniste”

Ogień, który spadnie z nieba, przygwoździ niesprawiedliwych do Ziemi i zamieni naszą planetę w „jezioro z ognia i siarki”. W ten straszny żar zostanie też wrzucony diabeł i jego demony (Obj 20,10.14.15). I wtedy na zawsze zginie wszelka nieprawość i zło: *„Bo oto nadchodzi dzień, który pali jak piec. Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynią zło, staną się ścierniem. I spali ich ten nadchodzący dzień – mówi Pan Zastępów – tak, że nie pozostawi ani korzenia, ani gałązki!”* (Mal 3,19). – Nie pozostanie nic, z czego mogłoby się odrodzić zło!

„Jezioro ogniste”

, to inaczej *„druga śmierć”* (Obj 20,14) – wieczne unicestwienie grzechu i grzeszników. Będzie to wyjątkowy ogień, gdyż zniszczy nie tylko rzeczy materialne, ale także złe, stojące w opozycji do Najwyższego, byty duchowe. Ogień ten zapłonie i spali wszelkie zło. Nie będzie płonąć bez końca, bo *„zapłata za grzech jest śmierć”* (Rz 6,23); śmierć, a nie wieczne życie w mękach!

Ogień ten spali w końcu także naszą starą planetę: *„A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosy z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej – spłoną”* (2 Ptr 3,10). Wtedy wypełni się także proroctwo Izajasza, który ponad 2700 lat temu wieścił: *„W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia [...] upadnie i już nie powstanie”* (Iz 24,19.20)...

Ap. Jan, który w napięciu obserwował przesuwające się przed jego oczami sceny i w końcu patrzył na ów wielki, kosmiczny pożar, napisał jeszcze: *„Potem ujrzałem wielki, biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza pierzchła ziemia i*

niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono” (Obj 20,11 BT).

Powyższy werset każe się zastanowić, jakie „niebo” zniknie wraz z naszą starą Ziemią? Bo pamiętamy, że pierwsze, najbliższe nam „niebo”, czyli ziemska atmosfera zniknie już w „wojnie Boga Wszechmogącego”, Armagedonie (Obj 16,13-16; por. Obj 6,14). Ten werset mówi więc o innym „niebie”, które na końcu czasów zginie wraz z Ziemią. – Jakie to „niebo”?

Odpowiedź może być zaskakująca, jako że werset ten może zapowiadać koniec materialnego Kosmosu, który na pierwszej stronie Pisma Świętego też został nazwany „niebem” (1 Mjż 1,1)! A choć Biblia nie zawiera na ten temat dalszych informacji – a przynajmniej dotąd ich nie odkryliśmy – to koncepcja taka tylko pozornie jest bezzasadna. Bo przecież materialny Wszechświat, w którym wciąż dochodzi do zmian i katastrof, bynajmniej nie jest doskonały... Gdyby w wersecie Obj 20,11 istotnie chodziło o Kosmos, wtedy cytowane powyżej słowa Stwórcy z Obj 21,5 nabrałyby nowego, pogłębionego znaczenia: „*Oto WSZYSTKO nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe*”!

**)* Biorąc pod uwagę fakt, że Ziemia każdego roku po ustalonej orbicie obiega Słońce, należy przyjąć, że diabeł i jego demony, «skazane» na Ziemię, są obecne w wydzielonej strefie naszego Układu Słonecznego.

Stanisław Kosowski

Duch Czasów 2/2007

